DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 225 (21 932) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 19.11.2026

nowiny

77 lat

REGION
Śledztwo w sprawie wypadku polskiego autokaru na Węgrzech: prokuratura wystąpi o Europejski Nakaz Aresztowania dla kierowcy
– str. 3

POD PARAGRAFEM
Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy
– str. 10

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Joe Biden ukrywał się podczas podróży przez Podkarpacie

Rzeszów-Jasionka i Przemyśl odegrały ważną rolę podczas jednej z najbardziej nietypowych podróży Joe Bidena w czasie jego prezydentury
– Str. 6

Z naszych stron

Niedźwiedź siał postrach w urzędach i w internecie

Domniemany świadek poinformował o zwierzęciu służby leśne. Z tego źródła korzystały samorządy, które zaczęły ostrzegać mieszkańców
– Str. 4

Nikt nie chce zabytkowej kamienicy w centrum Rzeszowa. Miasto obniża cenę o milion złotych
– Str. 6

Tarnobrzeg upamiętnił doktor Olgę Lilien. Odsłonięto mural poświęcony lekarce, która ratowała i leczyła pokolenia mieszkańców
– Str. 2



FOT. MIASTO TARNOBRZEG

Z naszych stron

Po raz pierwszy w historii Rzeszowa budżet miasta przekroczy 3 mld złotych

Wojciech Tatara

Projekt uchwały budżetowej na 2027 rok, który trafił już do radnych i Regionalnej Izby Obrachunkowej, zakłada wydatki na poziomie 3,019 mld zł. Na inwestycje zaplanowano 518,5 mln zł.

Według ratusza rekordowe wydatki mają przełożyć się na dalszy rozwój miasta.

– Za tymi liczbami stoją konkretne plany dla Rzeszowa i jego mieszkańców. Wszelkie obecne rankingi rozwoju Rzeszowa potwierdzają dobry kierunek. Chcemy, aby nasze miasto nadal dynamicznie się rozwijało, przyciągało nowych mieszkańców i przedsiębiorców oraz zapewniało coraz lepsze warunki do życia. Dlatego inwestujemy w infrastrukturę, edukację, komunikację, sport i kulturę, pamiętając jednocześnie o odpowiedzialnym zarządzaniu miejskimi finansami – twierdzi Konrad Fijołek, prezydent Rzeszowa.

Drogi, mosty i autobusy

Największe inwestycje zaplanowane na przyszły rok dotyczą infrastruktury drogowej i transportowej. W budżecie znalazły się finanse na budowę drogi wraz z wiaduktem łączącym ul. Warszawską z ul. Krakowską, co ma poprawić komunikację ze strefą gospodarczą Dworzysko.

Miasto chce także kontynuować budowę układu drogowego wraz z mostem na Wisłoku w kierunku Boguchwały i Lubeni, rozbudować ul. Ustrzycką oraz realizować północno-wschodnią obwodnicę Rzeszowa. W planach jest również zakup kolejnych autobusów zeroemisyjnych i przebudowa oświetlenia ulicznego poprawiająca bezpieczeństwo ruchu.

Wśród inwestycji osiedlowych znalazły się między innymi rozbudowa ul. Zawiszy, drugi etap połączenia ul. Wołyńskiej z Potokową, inwestycje drogowe na Drabiniance oraz budowa chodnika przy ul. Załęskiej.

Największą pozycją w budżecie pozostaje edukacja, na którą przeznaczono ponad 1,18 mld zł. Znaczące pieniądze mają trafić również na transport i komunikację, czyli 567 mln zł, oraz politykę społeczną i wsparcie rodzin, które będzie kosztować ponad 326 mln zł.

©℗

– Str. 3



FOT. KATARZYNA WESOŁY/SYLWIA WIERNUSZ

Gmina Rymanów

Dochód ze sprzedaży kalendarza druhny przeznaczą na leczenie strażaka z OSP

Sabina Tworek

Na co dzień zakładają mundury, uczestniczą w akcjach ratowniczych. Tym razem zamieniły strażacką codzienność na sesję fotograficzną. 19 druhen z pięciu jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Rymanów wzięło udział w niezwykłym przedsięwzięciu. Efektem jest kalendarz „Siła jest kobietą", z którego cały dochód zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację Przemysława Staniszewskiego – strażaka z OSP w Rymanowie, który uległ poważnemu wypadkowi.

©℗

– Str. 5

Z naszych stron

W centrum Rzeszowa powstanie blok

Wojciech Tatara

Inwestycja od kilku miesięcy wzbudza zainteresowanie okolicznych mieszkańców, którzy obawiają się dalszego zagęszczania zabudowy w tej części miasta.

Na działce położonej w centrum miasta, między budynkiem spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Lisa-Kuli a siedzibą pogotowia ratunkowego przy ulicach Poniatowskiego i Jagiellońskiej, rozpoczęły się przygotowania do budowy bloku mieszkalnego wraz z garażem podziemnym. Inwestorem jest spółka KMK Deweloper z Jarosławia.

©℗

– Str. 5

eprasa.pl 24917a1f47

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują?

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Matyldy, Seweryna, Elżbiety, Maksyma
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NIE BĄDŹ OBOJĘTNY. REAGUJ

Podkarpacie zaświeci się dzisiaj na czerwono

BG

Wieczorem, o godz. 17 Rzeszów i wiele miejscowości na Podkarpaciu rozświetlą się na czerwono. To część kampanii „Dzieciństwo bez Przemocy", która w tym roku odbywa się pod hasłem „Przemoc odbiera dzieciom moc".

Czerwone światło ma przypominać o problemie przemocy wobec dzieci i zwracać uwagę na tych najmłodszych, którzy potrzebują pomocy.

Wieczorem na czerwono podświetlony zostanie m.in. rzeszowski Ratusz, Urząd Wojewódzki przy ul. Grunwaldzkiej 15 oraz Urząd Marszałkowski przy al. Cieplińskiego 4.

Czerwone iluminacje będzie można zobaczyć również na budynku Komendy Wojewódzkiej Policji przy ul. Dąbrowskiego, siedzibie NFZ przy ul. Zamkowej, MOPS przy ul. Jagiellońskiej oraz apartamentowcu Olszynki Park przy ul. Szopena.

W akcję włączają się także inne miejscowości i instytucje z regionu. Wspólny kolor ma stać się widocznym znakiem sprzeciwu wobec krzywdzenia najmłodszych.

Czerwień nie została wybrana przypadkowo. To symbol sprzeciwu wobec przemocy i mocny apel skierowany do dorosłych: „REAGUJ!". To także wyraz solidarności z dziećmi, które doświadczyły krzywdzenia, oraz pamięci o tych, których nie udało się ochronić.

Przemoc wobec dzieci nie zawsze jest widoczna. Nie musi pozostawiać siniaków ani innych fizycznych śladów. Może przybierać formę poniżania, wyśmiewania, zastraszania, ciągłego krzyku, lekceważenia czy ignorowania potrzeb dziecka.

W Rzeszowie dzieci i ich bliscy mogą skorzystać m.in. ze wsparcia Centrum Pomocy Dzieciom prowadzonego przez Fundację PRO-FIL. To miejsce, do którego trafiają dzieci doświadczające różnych form przemocy. Mogą otrzymać tam bezpłatną, specjalistyczną pomoc, bezpieczeństwo i wsparcie. Pomocą obejmowani są również niekrzywdzący opiekunowie. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
17°C/5°C

jutro
10°C/4°C

TARNOBRZEG

Odsłonięto mural poświęcony lekarce, która ratowała i leczyła pokolenia mieszkańców

Marcin Radzimowski

Przy ulicy Kościuszki 30 uroczyście odsłonięto mural poświęcony doktor Oldze Lilien, jednej z najwybitniejszych postaci w historii tarnobrzeskiej służby zdrowia.

W tym roku przypada 30. rocznica śmierci lekarki, która przez dziesięciolecia pomagała mieszkańcom regionu, stawiając dobro pacjentów ponad własne potrzeby.

Mural powstał na budynku znajdującym się w miejscu szczególnie związanym z postacią doktor Lilien. To właśnie tędy przechodziła do swojego gabinetu, gdy pracowała w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika. Dla mieszkańców jest symbolem pamięci o kobiecie, która na trwałe zapisała się w historii miasta.



FOT. MIASTO TARNOBRZEG

Olga Lilien organizowała opiekę zdrowotną dla najmłodszych, kierowała oddziałem dziecięcym tarnobrzeskiego szpitala

Mural został wykonany w ramach inicjatywy lokalnej zgłoszonej przez Justynę Uchańską. Projekt sfinansowano z budżetu Miasta Tarnobrzega. W jego przygotowanie zaangażowały się również Agnieszka Kapica i Renata Domka. Autorami oraz wykonawcami dzieła są Jakub Wolski i Wojciech Mroziński. Wsparcia technicznego udzieliło Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Komunalne, które udostępniło podnośnik do wykonania prac na wysokości. W przygotowaniach pomagała także Kaja Chmiel-Kloc.

W uroczystości uczestniczył prezydent Tarnobrzega Łukasz Nowak. Podkreślał znaczenie inicjatyw lokalnych realizowanych wspólnie przez mieszkańców i samorząd. Zwracał uwagę, że podobne przedsięwzięcia upiększają przestrzeń miejską, pozwalają zachować pamięć o osobach, które swoją postawą i działalnością wywarły wpływ na lokalną społeczność.

Historia doktor Olgi Lilien należy do tych, obok których trudno przejść obojętnie. Jej życiorys budzi podziw, uczy pokory i pokazuje, jak wiele może znaczyć bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi. Była lekarką, która przez całe życie kierowała się przekonaniem, że dobro pacjenta jest najważniejsze.

Obronili ją przed Niemcami

Urodziła się w 1903 roku we Lwowie. Ukończyła studia medyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza, a zawodowe doświadczenie zdobywała również w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Przed młodą lekarką otwierała się perspektywa obiecującej kariery. Wszystko przekreślił wybuch II wojny światowej.

Z powodu żydowskiego pochodzenia znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Uciekła ze Lwowa i schronienie znalazła w Mokrzyszowie. Ukrywając się pod nazwiskiem Olga Mazur, mieszkała w domu Barbary Szymańskiej. Aby przetrwać okupację, pracowała jako kucharka, pomywaczka i robotnica w gospodarstwie.

Jednym z najbardziej dramatycznych momentów jej życia była sytuacja, gdy podczas niemieckiej egzekucji, żandarm oskarżył ją o żydowskie pochodzenie.

Mieszkańcy Mokrzyszowa wraz z sołtysem stanęli jednak w jej obronie, zaprzeczając oskarżeniom. Dzięki ich odwadze i solidarności przeżyła wojnę. Tego gestu nigdy nie zapomniała.

Po zakończeniu wojny mogła wyjechać do USA i rozwijać karierę za granicą. Zdecydowała jednak pozostać w Tarnobrzegu, ponieważ chciała służyć ludziom, którzy w najtrudniejszym okresie okazali jej pomoc i życzliwość.

Przez wiele lat była jedynym pediatrą w okolicy

Olga Lilien organizowała opiekę zdrowotną dla najmłodszych mieszkańców, kierowała oddziałem dziecięcym tarnobrzeskiego szpitala, promowała szczepienia ochronne i leczyła wszystkich potrzebujących bez względu na ich sytuację materialną.

Znana była również ze swojej niezwykłej skromności. Nie zabiegała o majątek ani zaszczyty. Współpracownicy wspominali, że potrafiła oddawać potrzebującym niemal wszystko, co posiadała. Największą wartością były dla niej wiedza, książki i możliwość niesienia pomocy innym.

Doktor Olga Lilien zmarła w 1996 roku w Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Kurasia w Tarnobrzegu. Pozostawiła po sobie nie tylko wspomnienie wybitnej lekarki, ale przede wszystkim człowieka o wyjątkowej dobroci, odwadze i wrażliwości.
©℗

eprasa.pl 24917a1f47

NASZ REGION

• **Rzeszów.** Kopiec Konfederatów Barskich - wykład o zabytku i pamiątce bitwy, dziś, RDK filia Pobitno, godz. 17.30, wstęp wolny

PO WYPADKU NA WĘGRZECH

Prokuratura wystąpi o Europejski Nakaz Aresztowania dla kierowcy autokaru

Jest to konieczne między innymi po to, aby sprowadzić Roberta M. do Polski i móc z nim wykonać czynności

opr. baj

Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krośnie prok. Marta Kolendowska-Matejczuk, prokuratura wystąpi do sądu o ENA po uzyskaniu prawomocnego postanowienia sądu rejonowego o zastosowaniu wobec podejrzanego Roberta M. postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. Sąd 30 października br. uwzględnił wniosek prokuratury i zastosował wobec kierowcy autokaru areszt na 30 dni od dnia wydania podejrzanego stronie polskiej.

Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku autokaru na Węgrzech do Polski. W związku z tym 31 sierpnia minister sprawiedliwości skierował do strony węgierskiej wniosek o przekazanie stronie polskiej ścigania obywatela polskiego Roberta M. za przestępstwo popełnione na Węgrzech. Jak wyjaśniła prok. Kolendowska-Matejczuk, aby jednak to mogło nastąpić, konieczne jest uzyskanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec kierowcy autokaru.



FOT. EWA GORCZYCA

Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku autokaru na Węgrzech do Polski

- Wydanie przez polski sąd Europejskiego Nakazu Aresztowania umożliwi przejęcie przez stronę polską do dalszego prowadzenia śledztwa w przedmiotowej sprawie, sprowadzenie do Polski podejrzanego Roberta M. oraz wykonanie z nim czynności procesowych - wyjaśniła w poniedziałek prokurator.

Areszt został uchylony

Poinformowała także, że zebrany w śledztwie materiał dowodowy pozwolił na wydanie przez prokuratora postanowienia o przedstawieniu kierowcy autokaru Robertowi M. zarzutu nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym.

Jak poinformowano w środę, sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier.

- Zgodnie z przepisami polskiej procedury karnej w przypadku skazania, okres tymczasowego aresztowania za granicą zalicza się na poczet orzeczonej kary – zaznaczyła prok. Kolendowska-Matejczuk.

Za zarzucany Robertowi M. czyn grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Prokurator poinformowała także, że w toku prowadzonego postępowania uzyskano opinie z sekcji zwłok wszystkich ofiar wypadku, wydane przez Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wynika z nich, że pokrzywdzeni doznali obrażeń typowych dla wypadków komunikacyjnych.

Do prokuratury wpłynęły również tłumaczenia kluczowych dokumentów przekazanych przez stronę węgierską, w tym opinie biegłych do spraw technicznych. Wśród materiałów znajduje się także protokół przesłuchania kierowcy autokaru, który odmówił składania wyjaśnień w sprawie.

Do katastrofy doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezőkeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorie 59 obywateli Polski - 57 pasażerów i dwóch kierowców. W wypadku zginęło 12 osób, 10 trafiło w bardzo ciężkim stanie do szpitali, a pozostałych 37 pasażerów odniosło lekkie obrażenia. Wszystkie ofiary śmiertelne były dorosłymi mieszkańcami woj. podkarpackiego. **(API/PAP)**

RZESZÓW

Rekordowy budżet, ale i rekordowy dług

ciąg dalszy ze str. 1

Na kulturę zaplanowano wydatki na poziomie 114 mln zł, a na sport 80 mln zł.

Wśród projektów poprawiających jakość życia mieszkańców znalazły się budowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Budziwoju, rewitalizacja Parku Kultury i Wypoczynku wraz z fontanną, zagospodarowanie terenów wokół Lisiej Góry, budowa ścieżki rowerowej nad Wisłokiem czy utworzenie filii Rzeszowskiego Domu Kultury na osiedlu Krakowska-Południe. Miasto planuje także remont Teatru Maska, stworzenie Galerii Fotografii Miasta Rzeszowa i modernizację obiektów sportowych.

Deficyt i dług

Projekt budżetu zakłada deficyt w wysokości 106 mln zł. Według radnego Jacka Strojnego z Razem dla Rzeszowa bardziej niepokojące od rekordowych wydatków są wskaźniki zadłużenia.

- Rekordowy jest nie tylko budżet, ale także dług, który ma wzrosnąć do 1,69 mld zł. Znacząco zwiększa się także ryzyko przekroczenia indywidualnego wskaźnika zadłużenia – ocenia radny.

Strojny zwraca uwagę również na zbyt optymistyczne założenia dotyczące dochodów oraz realizacji części inwestycji.

Radni podzieleni

Pierwsze reakcje radnych pokazują, że dyskusja nad budżetem będzie gorąca.

Radny Mirosław Kwaśniak z klubu Rozwój Rzeszowa patrzy na projekt z optymizmem.

- Budżet jest pozytywny. Zadłużenie miasta jest duże, ale nie jest krytyczne. Trzeba mieć odwagę inwestować, bo bez tego nie będzie rozwoju. Jak budowałem dom, to skorzystałem z kredytu, tak samo jest z miastem. Mamy wysokie zadłużenia, ale eksperci twierdzą, że jest ono dopuszczalne dlatego popieram budżet - podkreśla radny Kwaśniak.

O wiele bardziej krytyczny jest radny PiS Jerzy Jęczmienionka. Jego zdaniem argument o rekordowej wartości budżetu nie jest wystarczający, ponieważ wydatki rosną obecnie w większości dużych miast.

- To nie będzie budżet przełomu. To będzie budżet trwania, łatania dziur i robienia wszystkiego, żeby zapewnić środki na bieżące funkcjonowanie miasta. Nas nie będzie stać na żadne nowe inwestycje – uważa radny.

Jerzy Jęczmienionka wskazuje też na wysokie zadłużenie miasta, koszty obsługi długu oraz problemy mieszkańców, których wnioski inwestycyjne od lat nie są realizowane.

- Sam fakt, że budżet przekracza 3 miliardy złotych, nie jest niczym wyjątkowym. W podobnej sytuacji są dziś praktycznie wszystkie większe miasta, ponieważ wraz z inflacją rosną dochody i wydatki samorządów. Dużo ważniejsze jest to, jakie są możliwości inwestycyjne miasta i jak wygląda jego kondycja finansowa. Tymczasem projekt pokazuje, że zadłużenie Rzeszowa zbliża się do 1,7 miliarda złotych, a koszty obsługi długu będą bardzo wysokie – mówi radny PiS.

Ostateczna decyzja w sprawie budżetu zapadnie podczas grudniowej sesji Rady Miasta. Wcześniej projekt przejdzie przez komisje oraz szczegółową analizę radnych. Już dziś wiadomo jednak, że debata będzie dotyczyć nie tylko rekordowych wydatków i inwestycji, ale również rosnącego zadłużenia oraz finansowych perspektyw miasta na kolejne lata.

©℗

KRÓTKO

Rzeszów

Mecz Stali Rzeszów bez udziału kibiców. Jest decyzja wojewody

Wojewoda Teresa Kubas-Hul podjęła decyzję w sprawie ukarania kibiców rzeszowskiej drużyny. - Stal Rzeszów rozegra ostatni mecz rundy jesiennej bez udziału publiczności - informuje Bartosz Gubernat, dyrektor biura wojewody. To mecz z Wartą Poznań zaplanowany na 6 grudnia. Decyzja jest związana z tym, co wydarzyło się w Rzeszowie 12 października. Jak informowała nas wówczas policja w 60. minucie meczu Stal Rzeszów - Lechia Gdańsk, kibice Stali Rzeszów odpalili około 100 świec dymnych oraz środków pirotechnicznych. - To było istne racowisko - relacjonowała nam osoba obecna na meczu. Przypomnijmy, że wnoszenie i posiadanie rac oraz innych wyrobów pirotechnicznych na imprezach masowych jest w Polsce nielegalne. **red**

eprasa.pl 24917a1f47

WYPADKI

67-latek miał prawie 3 promile i wjechał do rowu

opr.luks

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło we wtorek wieczorem na drodze wojewódzkiej nr 884 w Ostrowie koło Przemyśla. Kierujący Volkswagenem wjechał do rowu.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, ustalili, że za kierownicą Volkswagena siedział 67-letni mieszkaniec Leżajska. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna miał prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Co grozi kierowcy?

Jazda samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem. Zgodnie z art. 178a Kodeksu karnego za takie zachowanie grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat. Kierowca musi się również liczyć z zakazem prowadzenia pojazdów. W przypadku skazania za jazdę w stanie nietrzeźwości sąd orzeka taki zakaz na co najmniej 3 lata. Obowiązkowe jest także świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości minimum 5 tys. zł.

W tym przypadku istotna jest również kwestia przepadku samochodu. Jeżeli kierowca zostanie skazany za jazdę w stanie nietrzeźwości, a zawartość alkoholu w jego organizmie wynosiła co najmniej 1,5 promila, sąd co do zasady orzeka przepadek pojazdu. Może od tego odstąpić w wyjątkowym przypadku. Jeżeli samochód nie stanowił wyłącznej własności kierowcy, sąd nie orzeka jego przepadku, ale nakłada na sprawcę nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości od 5 tys. do 500 tys. zł.

0011615161

Pani Jolancie Ożdżyńskiej
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja, Pracownicy i Współpracownicy
Telewizji Polskiej S.A. w likwidacji
Oddział w Rzeszowie

0011615174

Markowi Pańczakowi
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd i pracownicy KRUSZGEO SA

REKLAMA 0011606237



WOKÓŁ NAS

Niedźwiedź brunatny siał postrach w urzędach i... we wpisach internetowych

Domniemany świadek spaceru niedźwiedzia poinformował o tym służby leśne. Z tego źródła korzystały samorządy.

Andrzej Pięs



FOT. NADLEŚNICTWO DĄBROWA TARNOWSKA

Potwierdzeniem obecności drapieżnika miała być fotografia z fotopułapki

Najpierw pojawił się w Lesie Goleszowskim, widziano go ponoć przy drodze między Rydzowem a Przecławiem. Potem powędrował pod Radomyśl Wielki, wywołując pod drodze popłoch w okolicach Radgoszcza. Po kilku dniach leśnicy zweryfikowali: nie ten czas, nie to miejsce.

Domniemany świadek spaceru niedźwiedzia poinformował o zwierzu najpierw służby leśne, z tego źródła korzystały samorządy, które jeden po drugim zaczęły ostrzegać swoich obywateli o zagrożeniu. Potwierdzeniem obecności drapieżnika miała być fotografia z fotopułapki.

„Podobno przebywa niedźwiedź"

Miś postawił w stan podwyższonego pogotowia najpierw Starostwo Powiatowe w Mielcu.

- Informacja od służb leśnych - ostrzegał mieszkańców starosta Kazimierz Gacek. - Prosimy o uwagę i ostrożność, w Lesie Goleszowskim podobno przebywa niedźwiedź. Proszę te informacje potraktować poważnie. Ostrożność nakazuje nie wchodzić do lasu, a mieszkańcom sąsiadującym z lasem poleca się zabezpieczenie zwierząt domowych.

Zastrzegł przy tym, że informacje o niedźwiedziu leśnicy dopiero weryfikują.

Szczególnie poważnie alert potraktowano w gminie Niwiska w sąsiednim powiecie kolbuszowskim, gdzie przed dwoma laty ponoć widziano ślady drapieżnika. Temat podchwyciły lokalne media, pod jedną z publikacji internauta skomentował: „Jeszcze brakuje yeti i ufo już niedługo", ale pojawiły się też wpisy wyrażające obawy przed zagrożeniem.

„Informacja nie została potwierdzona"

W miniony poniedziałek o niebezpieczeństwie ostrzegły władze Gminy Radomyśl Wielki:

- UWAGA! APEL O ZACHOWANIE OSTROŻNOŚCI! – zwracał uwagę komunikat przyciągający wzrok znakiem drogowym A-30 na tle lasu. - Otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące możliwego pojawienia się niedźwiedzia w okolicy. Podkreślamy, że informacja ta nie została dotychczas potwierdzona i jest obecnie weryfikowana przez odpowiednie służby. Do czasu wyjaśnienia sytuacji apelujemy do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności, unikanie przebywania na terenach leśnych oraz zabezpieczenie zwierząt domowych. Pozostajemy w kontakcie z odpowiednimi służbami i będziemy na bieżąco informować o wszelkich potwierdzonych ustaleniach. Prosimy o rozwagę, ostrożność i zachowanie spokoju.

Komunikat powieliła na swojej stronie OSP w Radomyślu Wielkim. We wtorek na swoim oficjalnym profilu FB zaalarmowała Gmina Radgoszcz:

- Niedźwiedź w okolicach Radomyśla Wielkiego! Do Nadleśnictwa Dąbrowa Tarnowska trafiły zdjęcia z fotopułapki, przekazane przez Urząd Miejski w Radomyślu Wielkim. Widać na nich niedźwiedzia brunatnego. Obecność tego dużego drapieżnika przypomina, że podczas spacerów po lesie warto zachować ostrożność.

Po czym urząd poinstruował, co zrobić w sytuacji, kiedy zwierza spotka się na swojej drodze: zachowaj spokój i nie zbliżaj się do zwierzęcia, nie uciekaj! Powoli wycofaj się, nie wykonując gwałtownych ruchów, nie próbuj fotografować niedźwiedzia z bliska ani go dokarmiać, nie podchodź do młodych niedźwiedzi, w pobliżu może znajdować się ich matka. A poza tym: psa trzymaj na smyczy.

Kiedy pogłoski o misiu rozlały się już grozą na powiaty mielecki i kolbuszowski, z oficjalnym komunikatem środowego ranka wystąpiło Nadleśnictwo Dąbrowa Tarnowska:

- W związku z wcześniejszą publikacją dotyczącą obecności niedźwiedzia na terenie Nadleśnictwa Dąbrowa Tarnowska w Gminie Radomyśl Wielki informujemy, że fotografia, na podstawie której przygotowano wpis, pochodzi sprzed dwóch lat i przedstawia zdarzenie z innego terenu - ustalili leśnicy. - W związku z powyższym informacja nie dotyczyła obszaru naszego Nadleśnictwa, a wcześniejszy wpis został usunięty. Przepraszamy za zaistniałą sytuację.

W maju br. podobny alert wywołało zdjęcie niedźwiedzia, mające dokumentować jego obecność w Połomi w gminie. Niebylec. Urząd gminy wszczął alert kryzysowy, wydał komunikat, strażacy przeczesywali teren dronem z termowizją, policja patrolowała okolice szkoły do czasu, aż fotografię zweryfikowano, jako prawdopodobnie wykonaną przy użyciu AI (sztucznej inteligencji). ©℗

eprasa.pl 24917a1f47

CHARYTATYWNIE

Druhny z gminy Rymanów wydały kalendarz. Dochód ze sprzedaży trafi na leczenie Przemka

Dziewiętnaście druhen z pięciu jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Rymanów wzięło udział w niezwykłym przedsięwzięciu. Efektem jest kalendarz „Siła jest kobietą”

Sabina Tworek



FOT. KATARZYNA WESOŁY/SYLWIA WIERNUSZ

Druhny zamieniły strażacką codzienność na sesję fotograficzną

Zaczęło się od pomysłu Ewy Huty, druhny z OSP w Sieniawie. - Lubię zdjęcia, kreatywność i jak to mówią, jestem mistrzynią w „cudowaniu”. Iskierka pojawiła się na początku roku, ale dopiero rozmowy z kolejnymi druhnami dały mi impuls do działania. Pomyślałam: skoro jest nas tyle w gminie w OSP, zintegrujmy się, pokażmy, ile nas jest, stwórzmy coś wyjątkowego - kalendarz, który będzie nie tylko piękną pamiątką i wspólną przygodą, ale przede wszystkim będzie miał moc pomagania – opowiada Ewa Huta.

Do udziału w sesji zgłosiło się 19 kobiet z pięciu jednostek: OSP Sieniawa, OSP Rymanów, OSP Posada Dolna, OSP Ladzin i OSP Posada Górna. Kalendarz ma tytuł „Siła jest kobietą”. Jego bohaterki zwracają uwagę, że kobieta w straży pożarnej nie musi wybierać między odwagą a delikatnością, determinacją a kobiecością. - Chciałyśmy pokazać, że kobieta w straży pożarnej ma wiele twarzy oraz siłę, która tkwi w jedności. Jedna pasja, różne remizy, wspólne działanie - podkreśla Ewa Huta. - Strażaczki to nie tylko mundur, hełm i gotowość do działania. To również kobiecość, delikatność, piękno i ogromna siła charakteru. Chciałyśmy przedstawić tę nieco inną, piękniejszą stronę pożarnictwa, ale bez odbierania nam tego, co najważniejsze - odwagi, determinacji i strażackiego ducha.

Przedsięwzięcie stało się też okazją do integracji pań działających w różnych jednostkach OSP gminy. - W straży nie da się wiele zrobić w pojedynkę. Tutaj liczy się współpraca, zaufanie i jedność. Bo siła jest kobietą, ale największa siła tkwi w tym, że potrafimy działać razem - podkreśla druhna.

Sesja fotograficzna okazała się dla wielu z pań zupełnie nowym doświadczeniem. Pozowanie przed aparatem wymagało przełamania nieśmiałości, cierpliwości i niekiedy sporej gimnastyki. Przygotowania też nie należały do najłatwiejszych. Sesję zorganizowano w trzech etapach, a pogodzenie terminów 19 uczestniczek z odpowiednią pogodą było nie lada wyzwaniem.

Co okazało się trudniejsze: udział w akcji ratowniczej czy pozowanie do zdjęć? - Myślę, że dla większości z nas zdecydowanie łatwiej wejść do akcji. W straży wiemy, co robić, znamy swoje zadania i potrafimy działać pod presją. Przed aparatem trzeba było trochę przełamać nieśmiałość, znaleźć odpowiednią pozę i nie zapomnieć o uśmiechu - śmieje się druhna. – Uśmiech, odpowiednia poza, spojrzenie, ustawienie się do światła, a do tego cierpliwe powtarzanie ujęć i czasami stanie w naprawdę niewygodnych pozycjach. Okazało się, że za jednym pięknym zdjęciem kryje się sporo pracy, ale też mnóstwo dobrej zabawy.

W przedsięwzięciu pomagali również koledzy strażacy. Ich wsparcie było szczególnie przydatne podczas przygotowywania ciężkiego sprzętu oraz realizacji ujęć w trudniejszym terenie.

Pomagał innym, dziś sam potrzebuje pomocy

Kalendarz powstał z myślą o Przemysławie Staniszewskim, druhu z OSP w Rymanowie, którego życie dramatycznie zmieniło się 12 marca 2026 roku.

Tego dnia podczas prac konserwacyjnych przy samochodzie strażackim doszło do nieszczęśliwego wypadku. Przemek upadł, doznając bardzo poważnego urazu stawu biodrowego. Do szpitala przetransportował go śmigłowiec LPR. Podczas operacji doszło u niego do ciężkiego zatoru płucnego i zatrzymania krążenia. Konieczna była długa resuscytacja, po której strażak trafił na oddział intensywnej terapii. Przed nim długa i kosztowna rehabilitacja oraz specjalistyczne leczenie. Miesięczny koszt pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym to 32 tys. złotych.

- Przemek ma rodzinę, dzieci, marzenia i całe życie przed sobą. Taki wypadek mógł przydarzyć się każdemu z nas. W straży jesteśmy jedną wielką rodziną, dlatego nie zastanawiałyśmy się długo, czy warto pomóc. Przyświeca nam prosta zasada: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - podkreśla Ewa Huta.

Kalendarz przygotowany przez druhny z gminy Rymanów jest edycją limitowaną, dlatego liczba egzemplarzy jest ograniczona. Minimalna kwota wsparcia wynosi 30 złotych. Kalendarz można zdobyć, kontaktując się z druhnami z poszczególnych jednostek.

Przemka można wesprzeć również poprzez zbiórkę internetową pod adresem: aplikacja.crmngo.pl/zbiorka.php?id=5692 ©℗

RZESZÓW

Ścisłe centrum znów się zagęści. Przy ulicy Poniatowskiego powstanie blok

Wojciech Tatara

Na działce pomiędzy budynkiem spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Lisa-Kuli a siedzibą Pogotowia Ratunkowego przy ul. Poniatowskiego i Jagiellońskiej rozpoczęły się przygotowania do budowy bloku mieszkalnego.



FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Obecnie trwają prace nad doprowadzeniem mediów na plac budowy

Inwestycja od kilku miesięcy wzbudza zainteresowanie okolicznych mieszkańców, którzy obawiają się dalszego zagęszczania zabudowy w tej części miasta.

Inwestorem jest spółka KMK Deweloper z Jarosławia. Przedsięwzięcie obejmuje budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z garażem podziemnym. Powstaną też m.in. zbiornik retencyjny, ciągi pieszo-jezdne, mur oporowy oraz zjazd z drogi publicznej.

Mieszkańcy okolicznych bloków zwracają uwagę przede wszystkim na ograniczoną powierzchnię działki. Ich zdaniem teren między istniejącą zabudową jest niewielki, dlatego pojawiają się pytania o komfort przyszłych lokatorów, ilość przestrzeni wspólnej i wpływ inwestycji na najbliższe otoczenie.

Miasto informuje, że inwestor spełnił wszystkie wymogi związane z budową.

- Pozwolenie na budowę zostało wydane w lutym tego roku. Wysokość budynku wyniesie 15,83 metra. Warunki zabudowy dopuszczały nieco wyższy obiekt, do około 16,5 metra, dlatego projekt mieści się w określonych parametrach. To wysokość zbliżona do sąsiedniej zabudowy, więc nie będzie to budynek wyższy od otaczających go bloków - wyjaśnia Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

Z dokumentacji wynika, że w budynku znajdzie się ponad 30 mieszkań. Deweloper przewidział również 36 miejsc parkingowych zlokalizowanych w garażu podziemnym. Pod ziemią mają znaleźć się także pomieszczenia służące do gromadzenia odpadów, dzięki czemu przy budynku nie będzie tradycyjnej wiaty śmietnikowej.

Ważnym elementem inwestycji będzie również obsługa komunikacyjna. Jak przekazuje ratusz, dojazd do nowego budynku zostanie poprowadzony od strony ulicy Lisa-Kuli.

Choć część mieszkańców krytycznie ocenia lokalizację kolejnego bloku w tak gęsto zabudowanym fragmencie miasta, urzędnicy podkreślają, że przy wydawaniu decyzji administracyjnych muszą kierować się obowiązującymi przepisami.

- W sytuacji, gdy inwestor spełnia wszystkie przewidziane prawem warunki, urząd miasta nie ma możliwości odmowy wydania pozwolenia na budowę - podkreśla Artur Gernand.

Na razie nie wiadomo, kiedy budowa zostanie zakończona. Miasto wydaje jedynie pozwolenie na realizację inwestycji, natomiast termin wykonania prac zależy już od dewelopera. Wszystko wskazuje jednak na to, że wkrótce w centrum Rzeszowa rozpocznie się kolejna inwestycja mieszkaniowa, która zmieni wygląd terenu pomiędzy ulicami Lisa-Kuli, Poniatowskiego i Jagiellońską. ©℗

eprasa.pl 24917a1f47

REGION

Joe Biden ukrywał się podczas podróży przez Podkarpacie

opr.luks

Rzeszów-Jasionka i Przemyśl odegrały ważną rolę podczas jednej z najbardziej nietypowych podróży Joe Bidena w czasie jego prezydentury. Były prezydent USA wrócił do tych wydarzeń we wspomnieniowej książce „Promise Me, America".



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Pierwszy raz prezydent Stanów Zjednoczonych był w Jasionce 25 marca 2022 roku

W wydanej we wtorek książce Joe Biden przedstawia najważniejsze wydarzenia swojej prezydentury. Dużo miejsca poświęcił wojnie w Ukrainie, a wśród opisanych historii znalazła się również jego podróż do Kijowa w pierwszą rocznicę rosyjskiej inwazji na pełną skalę.

Wizyta w lutym 2023 roku wymagała zachowania wyjątkowych środków ostrożności. O planach amerykańskiego prezydenta wiedziało zaledwie dwóch dziennikarzy, którzy towarzyszyli mu podczas podróży. W tym samym czasie w Waszyngtonie dbano o to, by wyglądało na to, że Biden wciąż przebywa w Białym Domu. Samolot z prezydentem USA zatrzymał się najpierw w niemieckim Ramstein, a następnie wylądował na lotnisku Rzeszów-Jasionka. To właśnie tutaj rozpoczął się kolejny etap tajnej operacji związanej z wyjazdem do Ukrainy.

Lądowanie w Jasionce jak scena z filmu szpiegowskiego

Joe Biden szczegółowo opisał atmosferę, jaka towarzyszyła jego przybyciu na Podkarpacie. Warunki pogodowe i zastosowane środki bezpieczeństwa sprawiły, że cała sytuacja przypominała scenę z filmu szpiegowskiego. - Zapadał zmrok i była mgła, co tylko dodawało całej scenie szpiegowskiego klimatu. Od wybuchu wojny w Ukrainie okolica szybko stała się głównym węzłem przerzutu towarów i ludzi, a teraz nagle także prezydenta Stanów Zjednoczonych - pisze Biden.

Były prezydent zdradził również szczegóły dotyczące sposobu opuszczenia samolotu. Wyszedł tylnymi drzwiami, mając na sobie czapkę, szalik i maseczkę. W tym samym czasie przednim wyjściem, przeznaczonym zwykle dla najważniejszych gości, opuścił maszynę doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Jake Sullivan. - Tak jak pracownicy sam niosłem swoje torby. Nikt mnie nie rozpoznał - wspomina była głowa państwa.

Po opuszczeniu lotniska amerykańska delegacja ruszyła samochodami w kierunku Przemyśla. Kolumna poruszała się bez używania syren, aby nie wzbudzać zainteresowania i nie zdradzać charakteru przejazdu.

Szczególne wrażenie na Joe Bidenie zrobił przemyski dworzec kolejowy. Były prezydent Stanów Zjednoczonych określił go jako „piękny stary dworzec", zwracając uwagę na jego habsburskie pochodzenie.

W swoich wspomnieniach Biden pozwolił sobie również na żart związany z zabytkowym budynkiem. Napisał, że jemu samemu nie pozwolono by wejść do takiego miejsca. Przemyśl stał się więc jednym z zapamiętanych przez niego punktów tej niezwykłej podróży.

Były prezydent przyznał także, że mimo wcześniejszego poinformowania Rosji o planowanym przejeździe i ostrzeżenia o poważnych konsekwencjach ewentualnego zakłócenia wizyty, do samego końca nie miał pewności, czy podróż przebiegnie bezpiecznie.

Z uznaniem o Polsce i jej pomocy Ukrainie

W książce „Promise Me, America" sporo miejsca zajmuje również Polska. Biden pozytywnie ocenia zarówno jej rolę w NATO, jak i zaangażowanie w pomoc Ukrainie po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji.

Najobszerniej opisał swoją drugą wizytę w Warszawie, która odbyła się po podróży do Kijowa w lutym 2023 roku. Amerykański prezydent z uznaniem wypowiadał się o zmianach, jakie zaszły w polskiej stolicy.

- Za każdym razem, gdy przyjeżdżałem do Warszawy, podziwiałem jej przemianę z szarego miasta, jakim była przez długie dekady rosyjskiej dominacji, w porywające centrum kulturalne i gospodarcze nowej Europy. Trudno było uwierzyć, że kiedyś podpisano tu Układ Warszawski - wspominał Biden.

Polskę określił „niezawodnym członkiem NATO", podkreślając, że jej pozycja i zaangażowanie nie podobały się Władimirowi Putinowi.

Biden przypomniał również szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki, który odbył się z udziałem Polski. Zwrócił uwagę na świadomość historyczną Polaków, wynikającą między innymi z doświadczeń II wojny światowej. - Polacy pamiętali całą tę historię. Dziś są zaciekle niepodlegli i należą do najhojniejszych płatników NATO - zauważa były prezydent USA.

Wspomniał także nietypowy szczegół związany z tym spotkaniem. Szczyt przypadł w Popielec. Biden uczestniczył wcześniej w prywatnej mszy odprawionej w hotelu, a na spotkanie przyszedł z krzyżem popielcowym na czole.

Rysunek od syna Wołodymyra Zełenskiego

Wśród pamiątek, które Biden przywiózł z podróży do Kijowa, znalazł się prezent od Kyryla Zełenskiego, 10-letniego wówczas syna ukraińskiego prezydenta.

Chłopiec przekazał amerykańskiemu przywódcy własnoręcznie wykonany rysunek przedstawiający wyrzutnię przypominającą system rakietowy. Dołączył do niego wiadomość napisaną po angielsku:

- Drogi Panie Prezydencie, dziękuję, że pomaga Pan mojemu tacie nas wszystkich uratować.

Jak wspomina Biden, rysunek miał dla niego szczególne znaczenie. Zawiesił go na ścianie swojego gabinetu i pozostawił tam aż do zakończenia kadencji prezydenckiej.

Oskar Górzyński (PAP)

BEZPIECZEŃSTWO

Trwa modernizacja i integracja systemów ostrzegania

opr.red

Na Podkarpaciu trwają prace, których celem jest usprawnienie systemu ostrzegania i alarmowania ludności.

- Działania obejmują zarówno zakup i modernizację syren alarmowych, integrację istniejących urządzeń, jak i rozwiązania organizacyjne zapewniające możliwość całodobowego uruchamiania alarmów - informuje Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki.

W regionie wdrażany jest m.in. ogólnopolski projekt SOiA - System Ostrzegania i Alarmowania, realizowany przez Komendę Główną PSP.

Jego celem jest stworzenie jednolitego, cyfrowego systemu umożliwiającego sprawne przekazywanie sygnałów alarmowych na terenie całego kraju. Inicjatywa finansowana jest m.in. z Krajowego Planu Odbudowy. Projekt obejmuje rozbudowę infrastruktury syren. W 2025 r. na Podkarpaciu zainstalowano 230 nowych, cyfrowych syren alarmowych. Trwają prace nad połączeniem 353 syren cyfrowych, które już działają w gminach i powiatach, z ogólnokrajowym systemem ostrzegania i alarmowania ludności.

Wojewoda podkarpacki podjęła również inicjatywę dotyczącą modernizacji i integracji istniejących systemów alarmowych wykorzystywanych przez administrację oraz jednostki ochrony przeciwpożarowej. W maju br. powołany został zespół ds. opracowania koncepcji integracji systemów alarmowych OLiOC i PSP/OSP.

Efektem jego prac było wypracowanie rozwiązań dotyczących modernizacji infrastruktury alarmowej w województwie oraz ogłoszenie naboru wniosków o dofinansowanie tego rodzaju przedsięwzięć realizowanych przez samorządy.

Pieniądze przekazane przez wojewodę przeznaczone zostały na dostosowanie i modernizację istniejących syren oraz zakup nowych urządzeń.

Prace w tym zakresie realizowane są obecnie przez 24 z 25 powiatów (powiat lubaczowski zrealizował zadanie już wcześniej). Ich zakończenie planowane jest do końca tego roku.

Na terenie województwa funkcjonuje 1713 syren. Spośród nich 787 może nadawać sygnały alarmowe zgodne z wymaganiami systemu ochrony ludności i obrony cywilnej (OLiOC).

Co istotne, 674 syreny mogą być uruchamiane całodobowo z poziomu wojewódzkiego i powiatowych centrów zarządzania kryzysowego oraz stanowisk kierowania PSP.

RZESZÓW

Nikt nie chce zabytkowej kamienicy w centrum

Kinga Dereniowska

Za drugim razem też nie znalazł się ani jeden chętny na zabytkową kamienicę przy ul. Lenartowicza 1. Miasto nie traci nadziei i obniża cenę o kolejne 500 tys. złotych.

Zgodę na sprzedaż miejskiej kamienicy pod koniec 2025 r. wyraziła Rada Miasta Rzeszowa. Radni nie byli jednak zgodni. Andrzej Dec (KO) nie miał wątpliwości, że „jeśli ktokolwiek zechce to kupić, to z pocałowaniem ręki", a Jerzy Jęczmienionka (PiS) snuł wizje, że „może być to rzeszowska perełka". Pierwszy przetarg na nieruchomość odbył się na początku września. Chętnych nie było. Warunki przystąpienia do przetargu były dość trudne do spełnienia. Aby wziąć w nim udział, potencjalni nabywcy musieli wpłacić wadium w wysokości 500 tys. zł.

Miasto jednak się nie poddało. Obniżyło cenę wywoławczą z 4 mln zł na 3,5 mln zł, a nowy przetarg zaplanowano na 12 listopada. Nikt nie wpłacił wadium, co oznacza, że nikt nie zgłosił się do przetargu. W urzędzie miasta zapadła więc decyzja o ogłoszeniu kolejnego przetargu na sprzedaż kamienicy. Cena wywoławcza zostanie obniżona o kolejne 500 tys. zł, a więc do 3 mln zł. Na przetarg trzeba będzie poczekać najprawdopodobniej do stycznia przyszłego roku.

Przyczyną braku chętnych może być stan kamienicy. Choć z zewnątrz wygląda reprezentacyjnie, to jej wnętrze nadaje się do kapitalnego remontu. ©℗

eprasa.pl 24917a1f47

LUDZIE

Eskaubei i European Jazz Collective z nowym albumem. Muzyczny hołd dla Tomasza Stańko

Płyta inspirowana jest twórczością jednego z najwybitniejszych polskich jazzmanów urodzonego w Rzeszowie.

Marcin Żminkowski



FOT. BEATA CZYŻEWSKA

Twórcy albumu „T.S. – Ścieżki Myśli" podkreślają, że nie zamierzali naśladować ani cytować muzyki legendarnego trębacza

Album „T.S. - Ścieżki Myśli" to wspólne dzieło muzyków z Polski, Danii i Austrii, którzy stworzyli autorski materiał inspirowany refleksjami Tomasza Stańko na temat sztuki, kreacji, ewolucji, ego, życia i śmierci.

Twórcy projektu podkreślają, że nie zamierzali naśladować ani cytować muzyki legendarnego trębacza. Zamiast tego postanowili przepuścić jego poglądy i słowa przez własną wrażliwość artystyczną, tworząc kompozycje utrzymane w duchu charakterystycznej aury, która przez lata towarzyszyła twórczości Stańko.

Ważną rolę na płycie odgrywa słowo mówione. Autorskie teksty napisał Bartłomiej „Eskaubei" Skubisz, rzeszowski artysta, raper, tekściarz i animator kultury. W swoich utworach cytuje wybrane wypowiedzi Tomasza Stańko, rozwija ich znaczenie, inspiruje się miejscami związanymi z muzykiem, a niekiedy przemawia w pierwszej osobie.

Do współpracy przy projekcie zaproszono uznanych przedstawicieli europejskiej sceny jazzowej. W skład European Jazz Collective weszli: duński perkusista Anders Mogensen, austriacki gitarzysta Attila Muehl, kontrabasista Piotr Lemańczyk oraz saksofonista Marek Konarski. Pomysłodawcą i inicjatorem przedsięwzięcia jest właśnie Bartłomiej „Eskaubei" Skubisz.

Marek Konarski to jeden z najbardziej cenionych polskich saksofonistów młodego pokolenia. Brytyjski „The Guardian" określił go mianem „wschodzącego polskiego talentu". Artysta współpracował z wieloma muzykami europejskiej sceny jazzowej, a jego album „Konarski & Folks" został nominowany do Nagrody Fryderyk 2022.

Piotr Lemańczyk należy do czołówki europejskich kontrabasistów jazzowych. Nagrał blisko 70 albumów i występował z gwiazdami światowego jazzu, takimi jak Randy Brecker, Mike Stern czy Avishai Cohen. Z kolei Anders Mogensen, profesor Carl Nielsen Academy of Music w Danii, ma na koncie ponad sto albumów oraz współpracę z wieloma legendami światowego jazzu.

Album „T.S. - Ścieżki Myśli" zawiera osiem utworów. Za teksty odpowiada Bartłomiej Skubisz, natomiast kompozycje stworzyli Piotr Lemańczyk, Marek Konarski oraz pozostali muzycy kolektywu. Wśród nagrań znalazły się m.in. „Światło i miasto", „Książki", „Diabeł", „Historia jednego zdjęcia", „Ego", „Ślad" i „Modigliani".

Nagrania zrealizowano w czerwcu 2026 roku w Torowa Studio w Rzeszowie. Producentem albumu jest Bartłomiej Skubisz, a za miks i mastering odpowiada Adrian Kasprzyk. Dzięki połączeniu jazzu, słowa mówionego i osobistej interpretacji myśli Tomasza Stańko projekt stanowi oryginalną muzyczną opowieść oddającą ducha jednego z najważniejszych polskich artystów jazzowych. ©℗

NASZA AKCJA

Złota Setka. Podczas gali rankingu poznamy filary podkarpackiego biznesu

Renata Tereszkiewicz-Mac

Dobiegają końca prace nad XX edycją rankingu Złota Setka Firm Podkarpacia, organizowanego przez „Nowiny" przy współudziale podkarpackiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Małopolskiego Instytutu Gospodarczego. Patronem Honorowym Rankingu jest Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej a Patronem Merytorycznym Dun & Bradstreet Poland, wiodący i globalny dostawca danych i analiz.

Złota Setka Firm Podkarpacia od lat jest ważnym źródłem informacji o kondycji i rozwoju podmiotów gospodarczych naszego regionu, a przygotowywane przez nas zestawienie opiera się na wiarygodnych danych.

Gala Rankingu odbędzie się 30 listopada w Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie. Do udziału w niej zaprosiliśmy przedstawicieli podkarpackich firm, samorządów, podmiotów z sektora publicznego i świata nauki.

Zainteresowanych uczestnictwem, którzy takiego zaproszenia jeszcze nie otrzymali, prosimy o kontakt pod nr. tel. 510 026 862.

Partnerem wydarzenia jest Województwo Podkarpackie.

Więcej na www.nowiny24.pl/zlota100



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Gala rankingu Złota 100 to ważne wydarzenie w regionie

ORGANIZATOR
NOWINY24

WSPÓŁPRACA
Małopolski Instytut Gospodarczy
PTE

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY
dun & bradstreet

OGÓLNOPOLSKI PATRON MERYTORYCZNY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REGIONALNY PARTNER GALI
arp
euro-park mielec
euro-park wisłosan

PARTNERZY
BESTA
BURY
INŻYNIERIA
HSW
PGZ
PODKARPACKIE przestrzeń otwarta
www.podkarpackie.eu
asseco
RARR Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego
aeropolis
castorama RZESZÓW

PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Podkarpacki
Marszałek Województwa Podkarpackiego
Jerzy Borcz Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego
Konrad Fijołek Prezydent Miasta Rzeszowa
Starosta Rzeszowski
BCC
Podkarpacki Klub Biznesu
Izba Przemysłowo-Handlowa w Rzeszowie

PATRONAT MEDIALNY
TVP3 Rzeszów
TVP info
Polskie Radio Rzeszów

eprasa.pl 24917a1f47

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 24917a1f47

WYJAŚNIAMY

Do sanatorium na leczenie z ZUS i NFZ. Ekspertki odpowiadają na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśniały Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy, i Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Małgorzata Stempinska



FOT. MAŁGORZATA STEMPIŃSKA

Na pytania odpowiadały Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim (z prawej) oraz Barbara Nawrocka, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Czy osoba, która niedawno zakończyła pobyt w sanatorium z NFZ, musi odczekać określony czas, zanim lekarz wystawi jej kolejne skierowanie?

Tak, kolejne skierowanie można złożyć po 12 miesiącach od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium, a skorzystać z tej formy opieki medycznej można po upływie 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia.

Wyjątkiem jest skierowanie, które zostało wystawione po zakończonym leczeniu szpitalnym. Wtedy takie leczenie może odbyć się wcześniej, jeżeli lekarz balneolog na nie zakwalifikuje.

Mam problemy z kręgosłupem, ale nie mogę wyjechać na trzy tygodnie, bo mam małe dzieci. Czy ZUS oferuje rehabilitację bez pobytu w sanatorium?

Tak. Rehabilitacja ZUS może odbywać się w dwóch formach: stacjonarnej, czyli z pobytem w ośrodku, oraz ambulatoryjnej, kiedy pacjent przychodzi na zabiegi i wraca do domu. Na przykład w Bydgoszczy dostępna jest rehabilitacja ambulatoryjna narządu ruchu. O tym, która forma będzie odpowiednia, decyduje lekarz orzecznik ZUS.

Niedawno lekarz wystawił nam z koleżanką e-skierowania do sanatorium. Chciałybyśmy wyjechać razem, do tego samego ośrodka. Jak długo będziemy musiały czekać na wyjazd? Ze względu na stan zdrowia zależy nam na sanatorium blisko domu. Czy NFZ może uwzględnić nasze prośby?

Do skierowań należy przesłać prośbę o połączenie obu skierowań (podpisaną własnoręcznie lub przez IKP). W miarę możliwości (jeżeli schorzenia będą podobne) – połączymy skierowania. Przypominam, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma obowiązku łączenia skierowań na leczenie uzdrowiskowe małżeństw, osób spokrewnionych, osób bliskich. Jednak jeśli schorzenia są podobne i są możliwości, to staramy się pozytywnie rozpatrywać Państwa prośby.

Dostałam skierowanie na rehabilitację, ale termin pokrywa się z planowaną operacją. Czy mogę przełożyć wyjazd, czy stracę skierowanie?

Może Pani wystąpić o zmianę terminu rehabilitacji. Najlepiej zrobić to jak najszybciej, z odpowiednim wyprzedzeniem. Należy złożyć do ZUS pisemną prośbę i wyjaśnić powód, na przykład wskazać termin planowanej operacji. Sama prośba nie oznacza jednak automatycznej zmiany terminu. ZUS rozpatrzy ją, uwzględniając okoliczności i dostępność miejsc.

Jestem rolnikiem. Czy mogę korzystać z sanatorium z NFZ?

Nie ma znaczenia, czy jest Pani ubezpieczona w ZUS czy w KRUS. Może Pani złożyć skierowanie do NFZ, a czas oczekiwania jest taki sam dla wszystkich.

Jestem na zwolnieniu lekarskim i pobieram zasiłek chorobowy. Jeśli wyjadę na rehabilitację z ZUS, to czy stracę zasiłek?

Nie. Sam wyjazd na rehabilitację nie powoduje utraty prawa do zasiłku chorobowego. Jeśli nadal spełnia Pan warunki do jego otrzymywania i ma odpowiednio udokumentowaną niezdolność do pracy, świadczenie może być wypłacane również podczas rehabilitacji. Podobnie jest ze świadczeniem rehabilitacyjnym.

Mam przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy jeszcze na dwa lata. Czy mimo to mogę ubiegać się o rehabilitację z ZUS?

Tak. Osoby pobierające okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy również mogą skorzystać z programu. Warunkiem jest jednak to, aby rehabilitacja dawała szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Natomiast osoby z orzeczoną trwałą niezdolnością do pracy nie są kierowane na rehabilitację w ramach prewencji rentowej ZUS.

Byłam już kiedyś na rehabilitacji z ZUS i bardzo mi pomogła. Teraz problemy zdrowotne wróciły. Czy mogę pojechać drugi raz?

Tak. Z rehabilitacji finansowanej przez ZUS można skorzystać ponownie. Nie obowiązuje zasada, że taki wyjazd przysługuje tylko raz w życiu. Trzeba jednak ponownie złożyć wniosek, a lekarz orzecznik ZUS musi stwierdzić, że kolejna rehabilitacja jest potrzebna i daje szansę na odzyskanie lub utrzymanie zdolności do pracy.

Jestem inwalidą, poruszam się na wózku. Czy mogę wyjechać do sanatorium z NFZ?

Poruszanie się na wózku nie wyklucza z leczenia uzdrowiskowego. Jednak pacjent musi być samodzielny i zdolny do samoobsługi , np. samodzielnie może udać się na zabiegi i na posiłki w sanatorium.

Dostałem odmowę skierowania na rehabilitację, ale mój lekarz uważa, że bardzo jej potrzebuję. Czy mogę się odwołać?

Tak. Od orzeczenia orzecznika przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej w ciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Po tym terminie ZUS wyda decyzję odmowną, od której przysługuje odwołanie do sądu rejonowego. Ma Pan na to miesiąc od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS – pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu.

Czy jeśli nie będę mógł skorzystać z wyjazdu w wyznaczonym przez NFZ terminie, to czy spadnę na koniec kolejki?

Przede wszystkim jeśli nie możemy wyjechać w wyznaczonym przez NFZ terminie, to powinniśmy zwrócić skierowanie do NFZ, aby np. mógł w tym czasie pojechać inny pacjent. Wraz ze zwrotem skierowania należy napisać prośbę do Funduszu o zmianę terminu wyjazdu i podać powód . Można zmienić termin wyjazdu do sanatorium, musi być to jednak udokumentowane (np. zaświadczenie o wizycie u lekarza, sprawa w sądzie, wykupiony prywatny wcześniej wyjazd itp.).

Jeśli pacjent dostał odległy termin wyjazdu, a chce skorzystać szybciej, to może zgłosić się do Narodowego Funduszu Zdrowia i zostanie mu zaproponowany szybszy wyjazd (niekoniecznie to samo miejsce).

Mam 70 lat, przepracowałam ponad 40 lat i nigdy nie byłam w sanatorium. Czy teraz, kiedy jestem już na emeryturze, ZUS może mnie tam wysłać?

Jeśli nie jest już Pani aktywna zawodowo i nie podlega ubezpieczeniom społecznym, nie może Pani skorzystać z rehabilitacji w ramach prewencji rentowej ZUS. Ten program jest przeznaczony dla osób, którym rehabilitacja ma pomóc w utrzymaniu lub odzyskaniu zdolności do pracy. Może Pani natomiast ubiegać się o leczenie uzdrowiskowe finansowane przez NFZ.

Pracuję jako nauczycielka i od kilku miesięcy mam problemy z głosem. Czy ZUS rehabilituje również struny głosowe?

Tak. Program rehabilitacji ZUS obejmuje również schorzenia narządu głosu. To szczególnie ważne dla osób, które intensywnie wykorzystują głos w pracy, na przykład nauczycieli. Jeśli problemy zdrowotne zagrażają dalszej pracy zawodowej, warto porozmawiać z lekarzem o możliwości skierowania na rehabilitację.

Dostałam skierowanie do ośrodka rehabilitacyjnego, ale chciałabym pojechać z mężem, ponieważ potrzebuję jego pomocy. Czy ZUS zapłaci też za jego pobyt?

Nie. ZUS finansuje rehabilitację wyłącznie osoby skierowanej na leczenie. Program nie przewiduje pobytu z opiekunem na koszt Zakładu. Dlatego osoba kierowana na rehabilitację musi być samodzielna w wykonywaniu podstawowych codziennych czynności.

Czy mogę sama wybrać sanatorium, na przykład w Ciechocinku, bo mam tam rodzinę?

Może Pani zgłosić swoje preferencje, ale nie ma gwarancji skierowania do wybranej miejscowości. ZUS kieruje pacjentów do ośrodków, z którymi ma podpisane umowy i które prowadzą rehabilitację odpowiednią do danego schorzenia. Znaczenie ma również dostępność miejsc.

Jestem po leczeniu raka piersi. Wróciłam do pracy, ale nadal mam ograniczoną sprawność ręki. Czy rehabilitacja ZUS jest również dla mnie?

Tak. ZUS prowadzi rehabilitację dla osób po leczeniu nowotworu piersi. Jeżeli dolegliwości utrudniają Pani wykonywanie pracy, warto porozmawiać z lekarzem prowadzącym o skierowaniu. O zakwalifikowaniu do programu decyduje ocena medyczna i szansa na poprawę zdolności do pracy. ©℗

eprasa.pl 24917a1f47

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 24917a1f47

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Na tropie Juliana Hirtmanna

Kiedy z najpilniej strzeżonego francuskiego więzienia ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, echa jego zbrodni sprzed lat budzą się na nowo. Jego tropem rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w niewyobrażalny sposób.

Bernard Minier, „H", z serii „Martin Servaz", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



Tajemnice w lesie Wróblówki

Piątek, 23 czerwca 2000 roku. Tego dnia trzynastoletnia Jagoda Raus wyszła z domu i wszelki słuch o niej zaginął. Po tym jak w gęstym lesie okalającym Wróblówkę przypadkowi spacerowicze natykają się na ludzkie szczątki, spleciona rodzinnymi więzami wieś znowu żyje tajemnicą sprzed prawie ćwierć wieku.

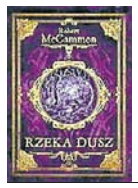
Marta Kisiel, „Niebo i ziemię", wyd. Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Nie da się uciec od przeszłości

Rok 1993. Polska uczy się kapitalizmu. Jedni budują fortuny, inni tracą oszczędności życia. A przeszłość, która miała zostać pogrzebana wraz z końcem PRL-u, wciąż upomina się o swoje. W spalonej willi na poznańskim Sołaczu policja znajduje ciało brutalnie zamordowanego mężczyzny. Szybko okazuje się, że ofiara to właściciel parabanku.

Ryszard Ćwirlej, „Cena milczenia", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Śmierć krąży wokół niczym lew

Charles Town, Kolonia Karolina, rok 1703. Matthew Corbett, zawodowy rozwiązywacz problemów, jak sam siebie określa, przyjmuje lukratywne, choć dość osobliwe zlecenie: ma eskortować pewną piękną kobietę na bal maskowy. Pozornie łatwa misja szybko przybiera mroczny obrót: na terenie pobliskiej plantacji zamordowano szesnastoletnią dziewczynę.

Robert McCammon, „Rzeka Dusz", Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2026, cena 64,90 zł



W Żabiej Woli ludzie boją się jutra

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące, zmarła z przyczyn naturalnych. Domańska dostrzega to, co policja ignoruje – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono trzydzieści sześć lat wcześniej.

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Dlaczego tak kobieta zginęła?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw i szykany – jest jej partner Stephen Moran. A najnowsza sprawa wygląda jak kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Lato 1927 roku Białostoczanie ze zgrozą patrzą na Rosję Sowiecką

opr. pisk, strzyga, żar

W wydawanym pod koniec lat 20. XX w. w Białymstoku „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym" zwracał uwagę dział zagraniczny. W numerze z 19 czerwca 1927 r. znalazły się tam informacje z Rosji Sowieckiej.


Nal. poczt. opł. ryczt. Numer zawiera 16 stron. Cena 40 gr.

ILUSTROWANY Tygodnik Kresowy

Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od 4—5 p. p. ul. Sienkiewicza 55a. BIAŁYSTOK, Administracja czynna codziennie od 9—11 i od 15—18 p. p. ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka pocz. 61

Rok I. NIEDZIELA 19 Czerwca 1927 r. Nr. 5.

Redakcja „ITK" mieściła się w Białymstoku przy ul. Lipowej 6. Pismo drukowano niedaleko, w drukarni M. Prużańskiego przy ul. Lipowej 16

„Czerwoni władcy Kremla znowu pławią się we krwi niewinnie rozstrzelanych ofiar z okazji zabójstwa posła Wojkowa. Nad znękaną ludnością Rosji Sowieckiej zawisł ponownie miecz terroru i działa ze zwyrodniałą, dziką bezwzględnością. W Kijowie doszło do gwałtownych incydentów antypolskich. Tłum wyrostków i szumowin, podburzony ostremi przemówieniami na licznie zwołanych wiecach, zdemolował i rozgrabił około 20 sklepów polskich.

***

Nastrój w Moskwie jest ogromnie podniecony, a ciągłe rewizje i aresztowania, przedsiębrane przez G. P. U., wywołują popłoch. Liczą się z możliwością ogłoszenia w Moskwie i Leningradzie stanu oblężenia. W Moskwie w dalszym ciągu dokonują władze licznych aresztowań, jakoby w związku z pogrzebem Wojkowa.

***

W Leningradzie dokonano zamachu na życie kierownika oddziału G. P. U., Messinga. Zamachowiec, nazwiskiem Truba, za pomocą sfałszowanej legitymacji dostał się do biur G. P. U. i próbował strzelić do Messinga, rewolwer jednak zaciął się. Messing ratował się ucieczką, Truba popełnił samobójstwo.

***

W pobliżu Moskwy w miejscowości Biza zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej. Włodzimierz Turow, który w r. 1923 był zastępcą przewodniczącego delegacji handlowej w Berlinie. Komisarz Ludowy Woroszyłow wystąpił w Moskwie z gwałtownem przemówieniem, skierowanem przeciwko Anglji, konstatując, że wojna ze światem burżuazyji jest nieuniknioną i może wybuchnąć za kilka miesięcy.

***

W obecnej chwili Rewwojensowiet rozważa plan Tuchaczewskiego mobilizacji 4.ech młodszych roczników, co dałoby łącznie około 2 miljonów ludzi. Oprócz tego została powołana pod broń, na przeciąg czterech miesięcy, terytorjalna armja na Ukrainie, stanowiąca pierwszą rezerwę na wypadek mobilizacji. Armja sowiecka na Ukrainie powiększyła się więc o przynajmniej 300 tys. ludzi.

***

Były charge d'affaires angielski w Moskwie, Hodgson, złożył deklarację wobec prasy, w której oświadczył, że wszyscy nieomal rozstrzelani przez Sowiety konserwatyści rosyjscy byli niewinni. Jedyny zarzut, który ich mógł spotkać ze strony Sowietów, był ten, że dawniej utrzymywali znajomość z członkami poselstwa angielskiego w Moskwie".

OBYCZAJE

Trzy socjalistki kontra Skałon

brak

18 sierpnia 1906 roku grupa rewolucjonistów i rewolucjonistek dokonała zamachu na generała-gubernatora warszawskiego Gieorgija Skałona. Jego powóz obrzucono bombami, namiestnikowi jednak udało się ujść z życiem.

W prasie socjalistycznej Skałon wyrastał na potwora. Nic dziwnego: w listopadzie 1905 r. wprowadził na terenie Królestwa stan wojenny, co pozwoliło mu na bezwzględne prześladowanie przeciwników caratu.

Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiła zatem Skałona zlikwidować. A że PPS optowała za parytetem, do przeprowadzenia zamachu wybrano trzy kobiety: Wandę Krahelską, Albertynę Helbertównę i Zofię Owczarek.



Zamach na rysunku Antoniego Kamieńskiego (1860-1933), współpracownika warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego"

Wcześniej wynajęto apartament przy ul. Natolińskiej 12, do którego wprowadziła się Wanda Krahelska, podając fałszywe nazwisko i tożsamość. Balkon tego mieszkania znajdował się nad ulicą Natolińską, którędy – jak planowano – miał w stosownym momencie przejechać gubernator.

Aby wywabić Skałona z Belwederu, zamachowcy wpadli na przewrotny pomysł. Michał Trzos w przebraniu rosyjskiego oficera publicznie spoliczkował wysokiego przedstawiciela niemieckiej ambasady w Warszawie, barona Gustawa Lerchenfelda, co mogło wywołać międzynarodowy skandal. Wedle dyplomatycznych zwyczajów przedstawiciel cara musiał w jego imieniu osobiście przeprosić barona w jego mieszkaniu, które... znajdowało się tuż obok apartamentu wynajętego przez Krahelską.

Gdy 18 sierpnia Skałon przybył na Natolińską, zamachowcy już czekali z ładunkami. Bomby wylądowały obok pojazdu Skałona – jeden z ładunków nie eksplodował, drugi wybuchł, raniąc kilka osób, nie wyrządzając jednak krzywdy Skałonowi. Trzy sprawczynie szybko się przebrały i przez nikogo nie niepokojone oddaliły się w kierunku czekającej na nie dorożki.

eprasa.pl 24917a1f47

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 24917a1f47

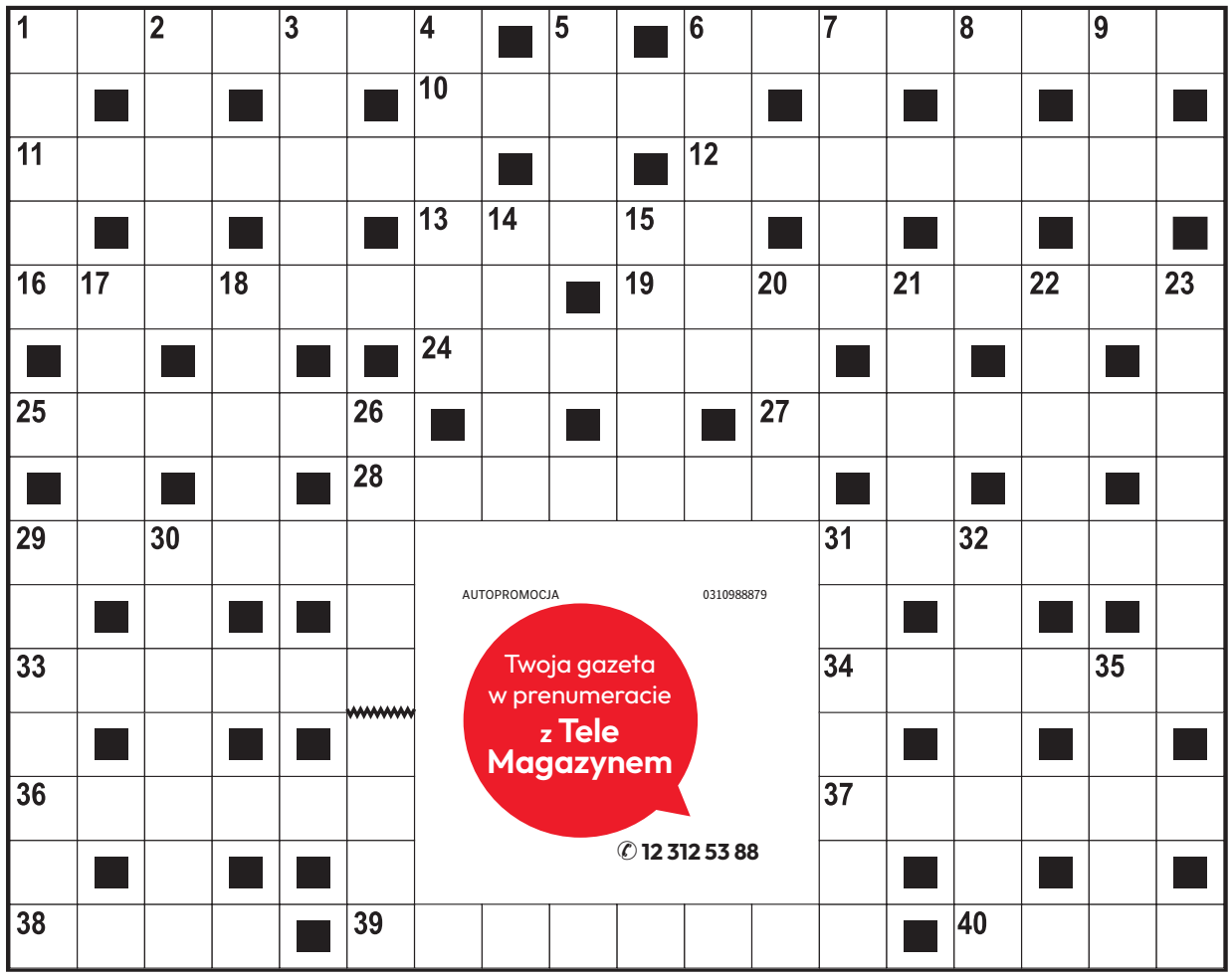
KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.

Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

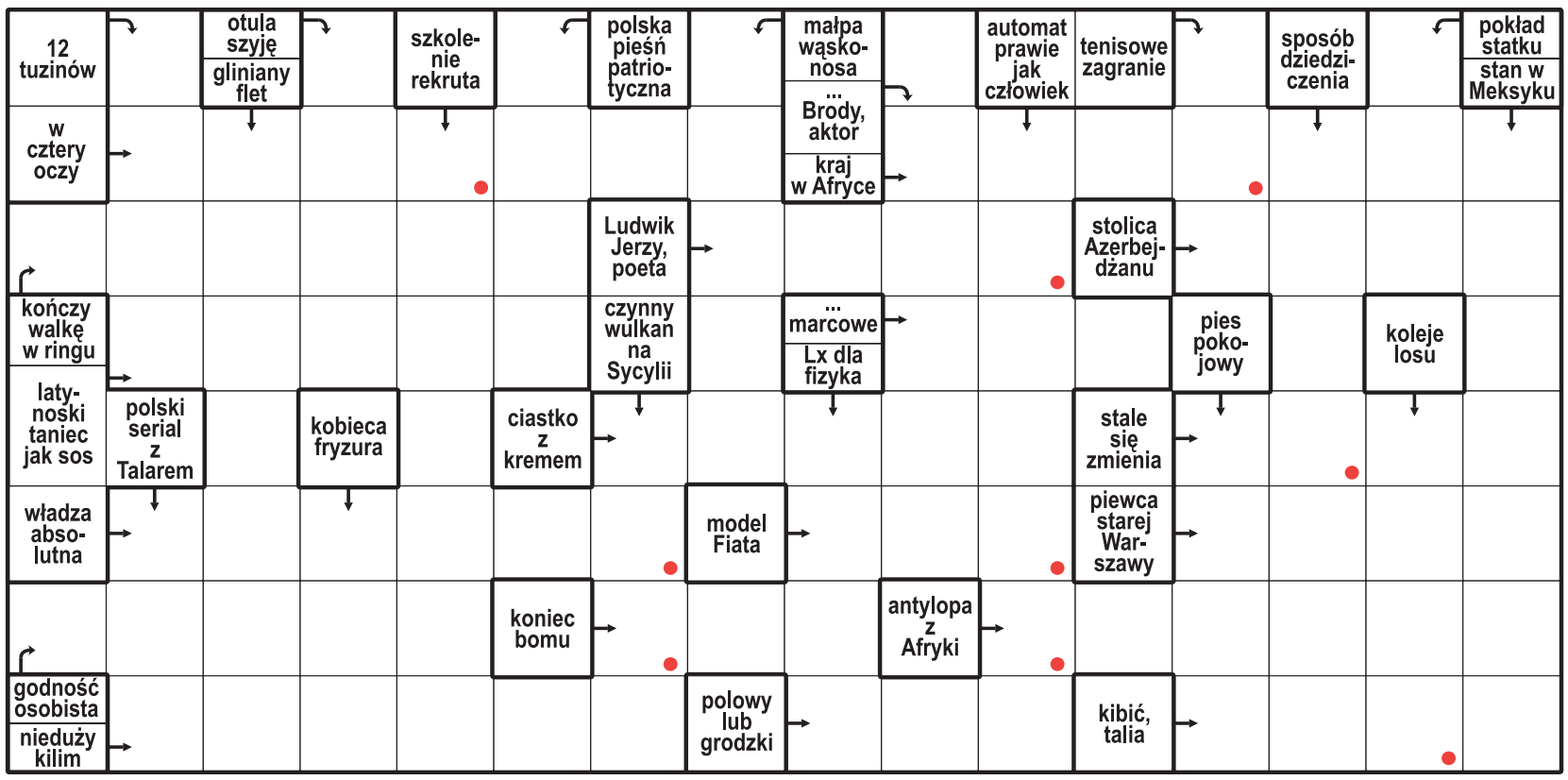


AUTOPROMOCJA 0310988879
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K			
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O			
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R			
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y			
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N			
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T			
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■			
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O			
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■			
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z			
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A			
S	H	A	R	O	N							Ż	R	E	B	A	K			
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W			
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A			
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 24917a1f47

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Nie przegap
piątku

nowiny24.pl

REKLAMA 0011614512

**Sąd Rejonowy w Rzeszowie,
Wydział V Gospodarczy Sekcja
ds. Restrukturyzacyjnych i Upadłościowych,
w dniu 12 listopada 2026 roku,**

postanowił: stwierdzić zakończenia postępowania upadłościowego Firmy WAFRO S.A. NIP:6860002533, KRS:0000320822, z siedzibą w Brzozowie sygn. akt: V GUp 49/16. Od niniejszego postanowienia przysługuje zażalenie do Sądu Okręgowego w Rzeszowie, Wydział Gospodarczy, za pośrednictwem Sądu Rejonowego w Rzeszowie, w terminie 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

REKLAMA 0011615081

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Krosna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Polanka jako działka numer **1959/48 o pow. 1546 m²,** położona w Krośnie przy **ul. Wspólnej**, objęta księgą wieczystą KS1K/000 12264/8.
Cena wywoławcza nieruchomości **216.000,00 zł**
Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie **21 grudnia 2026 r.** w sali nr 330 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o godz. 9^{30}.
Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 21.600,00 zł (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A. Oddział w Krośnie nr konta 95 1240 1792 1111 0010 6149 6883 w terminie **do dnia 16 grudnia 2026 r.** (data wpływu na konto).
Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu, adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie,
ul. Lwowska 28a, pokój nr 118 tel. 13-47-43-118.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu przez
Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011615090

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**PREZYDENT MIASTA KROSNA
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Krościenko Niżne jako działka numer **3022 o pow. 1817 m²**, położona w Krośnie przy **ul. F.Chopina**, objęta księgą wieczystą KS1K/00079217/1.
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony przeprowadzony został w dniu 2 września 2026 r.

Cena wywoławcza nieruchomości **68.000,00 zł**
Sprzedaż nieruchomości podlega zwolnieniu z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług.

Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie **21 grudnia 2026 r.** w sali nr 330 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o godz. 10.00.
Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 6.800,00 zł (sześć tysięcy osiemset złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A. Oddział w Krośnie nr konta 95 1240 1792 1111 0010 6149 6883 w terminie **do dnia 16 grudnia 2026 r.** (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu wywieszona zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28a, pokój nr 118 tel. 13-47-43-118.

REKLAMA 0011615083

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**PREZYDENT MIASTA KROSNA
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Polanka jako działka numer **1959/53 o pow. 1608 m²**, położona w Krośnie przy ul. Wspólnej, objęta księgą wieczystą KS1K/000 12264/8.

Cena wywoławcza nieruchomości **225.000,00 zł**

Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie **21 grudnia 2026 r.** w sali nr 330 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o godz. 9.00.

Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 21.600,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A. Oddział w Krośnie nr konta 95 1240 1792 1111 0010 6149 6883 w terminie **do dnia 16 grudnia 2026 r.** (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu wywieszona zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28a, pokój nr 118 tel. 13-47-43-118.

REKLAMA 0011614853

OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego *(t.j. Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691)* w związku z art. 11f ust. 3 – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych *(t.j. Dz.U. z 2024 poz. 311)*

z a w i a d a m i a m

**że na wniosek: Wójta Gminy Bojanów,
ul. Parkowa 5, 37-433 Bojanów**

w dniu 19 listopada 2026 roku została wydana decyzja nr 16/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygorem natychmiastowej wykonalności dla inwestycji pod nazwą: ***„Rozbudowa w zakresie jezdni drogi gminnej publicznej nr 101131 R Bojanów – Pietropole w km 0+000 do 2+419 w miejscowości Bojanów”*** na działkach nr ewidencyjny: **3619**, 3612 (**3612/1**, **3612/2**, 3612/3), 3609 (**3609/1**, **3609/2**, 3609/3), 3578 (**3578/1**, 3578/2), **3592,** 3586 (3586/1, **3586/2**, 3586/3) obręb 0006 Bojanów w jednostce ewidencyjnej 181802_2 Bojanów

oznaczenie: (przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycje do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy).

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.
Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie – doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Starosty Stalowowolskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Z up. Starosty
/-/Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA 0011614743

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 29 października 2026 r., znak: DLI-III.7621.6.2024.JG.39, utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Podkarpackiego z dnia 5 stycznia 2024 r., znak: N-VIII.7820.1.23.2023, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 872 Łoniów – Baranów Sandomierski – Majdan Królewski – Bojanów – Nisko na odcinku od km 34+724,24 do km 50+633,23 i od km 51+431,44 do km 61+607,12 wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych” w ramach zadania „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 872 na odcinku Nowa Dęba – Nisko” oraz „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej 872 Łoniów – Baranów Sandomierski – Majdan Królewski – Nowa Dęba – Bojanów – Nisko w m. Nisko wraz z przebudową, budową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych – odcinek od ul. Głowackiego w Nisku od km proj. 0+000 (km 59+495,13 ist. DW 872) do km proj. 0+100,75” w ramach zadania „Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej 872 Łoniów – Baranów Sandomierski – Majdan Królewski – Nowa Dęba – Bojanów – Nisko w m. Nisko wraz z przebudową, budową niezbędnej infrastruktury technicznej, budowli i urządzeń budowlanych – odcinek od ul. Głowackiego w Nisku w km proj. 0+000 (km 59+495,13 ist. DW 872) do drogi wojewódzkiej nr 878 (była DK 19) w km proj. 2+654,28 (km 419+994,99 ist. DW 878)”, sprostowaną postanowieniem Wojewody Podkarpackiego z dnia 25 czerwca 2024 r., znak: N-VIII.7820.1.23.2023.
Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 29 października 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30-14.30, jak również z treścią ww. decyzji (w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty (od dnia 19 listopada 2026 r.) oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy Bojanów, Urzędzie Gminy i Miasta Nisko oraz Urzędzie Gminy Majdan Królewski.
Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 19 listopada 2026 r.

REKLAMA 0011615157

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

**Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem
wykonujący zadania i kompetencje Burmistrza
na podstawie art. 28g ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie gminnym
informuje**

że na stronie internetowej www.rudnik.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem.

Przedmiotem sprzedaży jest niezabudowana działka gruntu nr ewid. **345/2** o powierzchni 0,0322 ha, położona w Przędzelu, objęta księgą wieczystą nr **TB1N/00078791/4** prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Nisku, IV Wydział Ksiąg Wieczystych.
Działka nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego ani decyzją o warunkach zabudowy.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **26 076,00 zł** (**słownie: dwadzieścia sześć tysięcy siedemdziesiąt sześć złotych**)
Sprzedaż zwolniona jest od podatku od towarów i usług VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775 z późn. zm.).
Wadium: 2 600,00 zł (słownie: dwa tysiące sześćset złotych)
Przetarg odbędzie się w dniu **21 grudnia 2026 r. o godzinie 10^{00}** w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem, ul. Rynek 40, pokój nr 13 – sala posiedzeń.
Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest stwierdzenie przez Komisję Przetargową, że do dnia **15 grudnia 2026 r.** włącznie wadium wpłynęło na konto Urzędu.
Bliższe informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Rudniku nad Sanem przy ul. Rynek 40, pok. nr 4, tel. (015) 8761 002 wew. 40.

Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem
mgr Dariusz Świta

REKLAMA 0011615021

Znak: OŚG.6840.9.2024
Znak: OŚG.6840.9.2026

Korczyna, 18 listopada 2026 r.

Informacja o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zamiany

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), Wójt Gminy Korczyna informuje, że w dniu 18 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Korczyna – Korczyna, ul. Rynek 18a oraz na stronie internetowej Gminy Korczyna: https://korczyna.pl/ zamieszczone zostały wykazy następujących nieruchomości gminnych przeznaczonych do zamiany:

1. Działki nr ewid. 1102/45, 1102/47 położone w Korczynie,
2. Działki nr ewid. 943/1, 943/3 położone w Komborni.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Korczyna, pok. nr 15, tel. 13 43 540 80 wew. 215. Wykaz podlega zamieszczeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Korczyna
Grzegorz Półchłopek

REKLAMA 0011614491

**KOMUNIKAT
BURMISTRZA GMINY JEDLICZE**

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.),

informuję,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedliczu przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jedlicze: http://www.jedlicze.pl/ oraz w BIP Urzędu Gminy w Jedliczu: https://jedlicze.bip.gov.pl/ będzie zamieszczony przez okres 21 dni (tj. od dnia 18 listopada 2026 r. do dnia 9 grudnia 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Jedlicze, przeznaczonych do użyczenia.
Wykaz dotyczy lokalu użytkowego usytuowanego na parterze budynku Domu Ludowego Jedlicze-Męcinka, posadowionego na działce o nr ewid. 916, położonej w miejscowości Jedlicze.

eprasa.pl 24917a1f47

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramkce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz, (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGANARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46Kędziora), Potulskz, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81Poręba), Nowak - Reguła (46Skóraś), Szymański (87Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86Antwi), Smith (46Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres(65 Elanga).

Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnia Norwegii awans do ćwierćfinału LN, historyczny wyczyn Irlandii Płn

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/27 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając wygranie grupy i awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

PIŁKA NOŻNA

Kim jest bohater reprezentacji Polski? Nigdy nie chodził do szkoły

Jakub Jabłoński

Zaledwie 22-letni bramkarz Sławomir Abramowicz został okrzyknięty bohaterem narodowym po swoim udanym debiucie w reprezentacji Polski, która w ostatnim meczu zremisowała ze Szwecją (1:1).

Sławomir Abramowicz pochodzi z Warszawy, ale na topowego bramkarza wyrósł dopiero w Jagiellonii Białystok, która jako pierwsza mu zaufała w 2021 roku. Wcześniej rozwijał się w Escoli Varsovia i Polonii Warszawa, w której jako 16-latek grał w trzecioligowych rezerwach. W czerwcu skończył już 22 wiosny, a dwa lata wcześniej sięgnął z Dumą Podlasia po pierwsze w historii mistrzostwo Polski oraz wywalczył historyczny awans do europejskich pucharów. Początkowo do Ligi Konferencji, w której Jagiellonia dotarła aż do ćwierćfinału. W tym sezonie kontynuuje europejską przygodę już poziom wyżej - w Lidze Europy. We wrześniu tego roku został po raz pierwszy dowołany do reprezentacji Polski, ale zadebiutował w niej w listopadzie, w meczu Ligi Narodów ze Szwecją. Zachwycił kilkoma znakomitymi interwencjami, które w końcowym rozrachunku pozwoliły uniknąć porażki w ostatnim meczu, którego stawką było utrzymanie się w dywizji B.

- Jestem niesamowicie dumny i szczęśliwy, że mogłem dzisiaj wystąpić i spełnić swoje - tak naprawdę - największe marzenie w życiu - mówił 22-letni bramkarz przed kamerą TVP Sport chwilę po zakończeniu meczu.

Abramowicz prywatnie? Nie dzieli się przesadnie swoim życiem w mediach społecznościowych, skupiając się głównie na kolejnych sukcesach sportowych. Wiemy jednak, że jest bardzo religijny. Przed każdym meczem czyta Pismo Święte, a między treningami i spotkaniami rozwija swoje muzyczne pasje, grając na skrzypcach oraz gitarze.

Do tego Abramowicz jest związany ze swoim czworonożnym przyjacielem - czas wolny umila mu pies rasy golden retriever. Co ciekawe, piłkarz nigdy nie chodził do szkoły, bo rodzice zdecydowali się na edukację domową - dowiedziało się Weszlo.com. Rodzice trójki dzieci sami przygotowywali materiały do nauki, a wiedzę weryfikowały coroczne egzaminy klasyfikacyjne. Ponadto golkiper jest jednym z trojaczków, a jego brat Bogumił Abramowicz grywa zawodowo w piłkę, ale bynajmniej nie występuje jako bramkarz. Rozwija się piłkarsko na prawej obronie w drugoligowej Stali Stalowa Wola.

eprasa.pl 24917a1f47

SPORT

• Prajsnar i Bochniarz zagrali w reprezentacji Polski do 18 lat. Bramkarz Resovii - Kuba Bochniarz (jeden cały mecz) i pomocnik Stali Mielec Patryk Prajsnar (w sumie 103 minuty) grali w dwóch towarzyskich meczach kadry U-18 z Czechami (wygrane 3:0 i 1:0).

PIŁKA NOŻNA

SMS Resovia najlepszy! Pasiaki pojadą do FC Porto

Tomasz Paryś

Ogromny sukces odnieśli zawodnicy SMS-u Resovia U15, którzy triumfowali w ogólnopolskim finale turnieju „Z Orlika na Stadion". W nagrodę wyjadą na prestiżowe zgrupowanie szkoleniowe do akademii portugalskiego FC Porto, czyli klubu w którym występuje trójka reprezentantów: Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszewski.



FOT. SMS RESOVIA

Drużyna SMS-u Resovia sięgnęła w Gdańsku po tytuł mistrzów Polski w kategorii U15 chłopców Junior PRO

Decydujące spotkanie rozegrane w ubiegły piątek na Polsat Plus Arenie w Gdańsku zakończyło się zwycięstwem rzeszowian nad gospodarzem AP Lechią Gdańsk 1:0. Dzięki temu młode Pasiaki sięgnęły po tytuł mistrzów Polski w kategorii U15 chłopców Junior PRO. Losy finału rozstrzygnęły się w drugiej połowie. Bohaterem spotkania został Krzysztof Dubiel, który zdobył jedynego gola meczu, zapewniając swojej drużynie złote medale. Finał śledzili m.in. Marcin Żewłakow, Maciej Żurawski i Rafał Murawski. Wyjątkowym momentem dla młodych rzeszowian było odebranie pucharu z rąk Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego.

Podopieczni trenerów Kamila Pelczara i Stefana Krężela przez cały turniej imponowali determinacją, zaangażowaniem oraz dojrzałością boiskową, kończąc ogólnopolskie zmagania na najwyższym stopniu podium. Punktem zwrotnym było drugie spotkanie grupowe ze szkołą z Prószkowa, wygrane 3:1. To właśnie od tego meczu jakość drużyny rosła z każdym kolejnym pojedynkiem. Indywidualne wyróżnienie trafiło do Marcela Nowaka, który został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju i odebrał statuetkę MVP. Mistrzowski skład SMS-u Resovia U15: Szymon Lech, Igor Nieckarz, Wojciech Opałka, Miłosz Brągiel, Krzysztof Dubiel, Franciszek Rzepka, Marcel Nowak, Alan Lewicki, Jakub Jamro, Dawid Kluza. Trenerzy: Kamil Pelczar, Stefan Krężel.

Triumf w Gdańsku otwiera przed młodymi zawodnikami z Rzeszowa wyjątkową szansę zdobycia międzynarodowego doświadczenia. Podczas tygodniowego pobytu w akademii FC Porto, który zaplanowany jest w dniach 6-13 grudnia, będą mogli trenować pod okiem portugalskich szkoleniowców, a także rywalizować z młodzieżowymi zespołami jednego z najbardziej renomowanych klubów Europy.

Powody do satysfakcji miały również pozostałe drużyny reprezentujące SMS Resovia podczas finałów w Gdańsku. Bardzo dobrze zaprezentował się zespół dziewcząt U13, który sięgnął po brązowe medale. W meczu o trzecie miejsce rzeszowianki pokonały UKS Zaspa/SP 48 Gdańsk 2:0. Najlepszą zawodniczką turnieju została Maja Ziobro, która otrzymała tytuł MVP. Chłopcy z drużyny U13 zakończyli rywalizację na czwartym miejscu, natomiast zespół U14 uplasował się na piątej pozycji. W swoim ostatnim meczu młodzi Resoviacy pewnie pokonali Żuri Olsztyn aż 5:0.

Wyniki osiągnięte w Gdańsku to duży sukces całej społeczności SMS-u Resovia: zawodniczek i zawodników, całego sztabu szkoleniowego, ale również rodziców, którzy głośno dopingowali swoje pociechy na stadionie w Gdańsku. ©℗

KOSZYKÓWKA | PZKOSZ 1 LIGA MĘŻCZYZN, 2 LIGA MĘŻCZYZN

„Bieszczadzkie Wilki" kują żelazo - dziś mecz w Opolu, a w niedzielę starcie z Basketem

Tomasz Ryzner

OPTeam Resovia gra dziś awansem wyjazdowy mecz 11. kolejki z Weegree AZS Politechniką Opolską. Nasza ekipa liczy na czwarte zwycięstwo z kolei, ale musi uważać, bo zespół znad Odry potrafi u siebie zaskoczyć. Mecz rozpocznie się o 19.00.

O przełożenie spotkania poprosili szefowie klubu z Opola, bo Djorkaeff Campbell, lider zespołu znad Odry, po niedzieli wylatuje do Ameryki Środkowej. Koszykarz AZS-u jest obywatelem USA, ale urodził się, a też do 9. roku życia mieszkał na Jamajce. Jest reprezentantem tego kraju i otrzymał powołanie na eliminacyjny turniej do Pucharu Ameryki, który odbędzie się w Nikaragui.

Nasz klub poszedł na rękę rywalom, uznając, że skoro idzie, to trzeba jak najszybciej kuć żelazo w kolejnych potyczkach. Pod wodzą Darko Radulovicia „Bieszczadzkie Wilki" wygrały trzy mecze z rzędu i w środę w dobrych nastrojach udały się do Opola. W kadrze rzeszowskiej drużyny znalazł się także Mateusz Bartosz. Podkoszowy wyleczył kontuzję i od wtorku rozpoczął już normalne treningi.

Resoviacy podskoczyli na 12. miejsce, „akademicy" znad Odry z bilansem 1-8 zamykają tabelę, jednak lekceważyć ich nie warto. Wygrali raz, ale była to niespodzianka nie lada, bo pokonali u siebie ŁKS (84:78). Z kolei w minioną niedzielę w Opolu omal nie doszło do sensacji. Gospodarze napsuli mnóstwo krwi Zdrovo Polonii 1912 Leszno. Faworyci całych rozgrywek wygrali zaledwie 67:66.

Po meczu z Politechniką resoviacy będą mieć tylko dwa dni na regenerację. Musi być na najwyższym poziomie, bo rzeszowianie podejmą w niedzielę Eneę Basket Poznań. To ekipa groźna, wysoko notowana, która m.in. wygrała w Krośnie z Miastem Szkła. Mecz w hali przy ul. Towarnickiego rozpocznie się o 13.00. Oba ww. spotkania można obejrzeć na internetowej platformie Emocje.TV.

2 LIGA MĘŻCZYZN

W 10. kolejce derbowe emocje przeżyli kibice w Rzeszowie, gdzie pempaVita Resovia długo goniła wynik, zachowała więcej zimnej krwi na finiszu i ograła Stal 77:74. Stalowowolanie przegrali po siedmiu zwycięstwach z rzędu. Pierwszej wygranej posmakowała Siarka Tarnobrzeg. W pokonaniu rezerw MKS-u 83:80 pomogło 40 punktów Thibaulta Desplace. Dzielnie walczył AZS Jarosław, a w IV kwarcie stanął w ataku i padł z UJK Kielce 91:110. W tabeli prowadzą Miners Katowice i Zagłębie Sosnowiec (po 19 pkt). Trzecia jest Stal (17), jedenasta pempaVita Resovia (15), trzynasty AZS (12), piętnasta Siarka (11).

Wyniki 10. kolejki: pempaVita Resovia - Stal Stalowa Wola 77:74 (18:21, 24:26, 16:15, 19:12), AZS Jarosław - UJK Kielce 91:110 (26:25, 29:35, 24:22, 12:28), Siarka Tarnobrzeg - MKS II Dąbrowa Górnicza 83:80 (20:26, 21:20, 24:20, 18:14), GTK II Gliwice - AZS AGH Kraków 86:94, Wisła Kraków - KKS Tarnowskie Góry 96:77, Miners Katowice - Zagłębie Sosnowiec 101:64, MKKS Rybnik - Cracovia 1906 76:69, Basket Hills Bielsko-Biała - UKS Regis Wieliczka 100:79. ©℗

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Cała Wataha na prezentacji. Rusza sprzedaż karnetów

Marek Bluj

Jutro o godz. 19 w Regionalnym Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie Cellfast Wilki oficjalnie zaprezentują drużynę na rozgrywki Metalkas 2. Ekstraligi w sezonie 2027. Również jutro o 16 ruszy już sprzedaż karnetów. Będą droższe tylko w sektorze A2. W tym roku były po 600 zł, teraz będą po 650 zł.

Nazwiska większości zawodników z kadry Watahy kibice już znają, ale jeszcze nie wszyscy żużlowcy zostali przez klub oficjalnie potwierdzeni. Dotyczy to zwłaszcza nowego zawodnika na pozycję U24. W jednym miejscu, o tej samej porze fani Wilków spotkają po raz pierwszy całą drużynę i będą mieli okazję zrobić sobie zdjęcia, zdobyć autograf, zadać pytanie. Aby wziąć udział w prezentacji trzeba zakupić bilet- cegiełkę za 40 zł. Cały dochód z ich sprzedaży przeznaczony zostanie na zakup motocykla do szkolenia adeptów Akademii ORLEN Cellfast Wilki Krosno.

Także jutro o 16, przed prezentacją drużyny rozpocznie się sprzedaż karnetów w ogólnodostępnym holu RCKP, również dla osób bez biletu na prezentację. Karnet obejmuje osiem spotkań (mecze rundy zasadniczej Metalkas 2. Ekstraligi oraz pierwszy domowy mecz rundy finałowej - play-off lub play-down). Ceny karnetów zachowują poziom z sezonu 2026 - wyjątek stanowi sektor A2, w którym zainteresowanie miejscami kilkukrotnie przewyższa liczbę dostępnych w nim krzesełek. ©℗



FOT. KOSZYKÓWKA RESOVIA/FACEBOOK

W tym tygodniu Resovia może przedłużyć zwycięską serię nawet do pięciu meczów. Nz. w akcji Brian Moore Jr, playmaker naszej ekipy

eprasa.pl 24917a1f47